

25 marca. Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Iz 7, 10-14; 8, 10c) Pan przemówił do Achaza tymi słowami: „Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Otchłani, czy to wysoko w górze”. Lecz Achaz odpowiedział: „Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę”. Wtedy rzekł Izajasz: „Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam naprzykrzać się ludziom, iż naprzykrzacie się także mojemu Bogu? Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi syna, i nazwie go imieniem Emmanuel, albowiem Bóg z nami”.

(Iz 7, 10-14; 8, 10c)

Pan przemówił do Achaza tymi słowami: „Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Otchłani, czy to wysoko w górze”. Lecz Achaz odpowiedział: „Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę”. Wtedy rzekł Izajasz: „Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam naprzykrzać się ludziom, iż naprzykrzacie się także mojemu Bogu? Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi syna, i nazwie go imieniem Emmanuel, albowiem Bóg z nami”.

(Ps 40, 7-8a. 8b-10. 11)

REFREN: Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę

Nie chciałeś ofiary krwawej ani z płodów ziemi,
ale otworzyłeś mi uszy.

Nie żądałeś całopalenia i ofiary za grzechy.

Wtedy powiedziałem: „Oto przychodzę.

W zwoju księgi jest o mnie napisane:

Radością jest dla mnie pełnić Twoją wolę, mój Boże,
a Twoje prawo mieszka w moim sercu”.

Głosiłem Twą sprawiedliwość w wielkim zgromadzeniu
i nie powściągałem warg moich, o czym Ty wiesz, Panie.

Sprawiedliwości Twojej nie kryłem w głębi serca,
głosiłem Twoją wierność i pomoc.

Nie tałem Twojej łaski ani Twej wierności
przed wielkim zgromadzeniem.

(Hbr 10, 4-10)

Bracia: Niemożliwe jest to, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. Przeto Chrystus przychodząc na świat, mówi: „Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: "Oto idę, w zwoju księgi napisano o Mnie, abym spełniał wolę Twoją, Boże”. Wyżej powiedział: „Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzechy nie chciałeś, i nie podobały się Tobie”, choć składa się je na podstawie Prawa. Następnie powiedział: „Oto idę, abym spełniał wolę Twoją”. Usuwa jedną ofiarę, aby ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.

Aklamacja (J 1, 14ab)

Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami, i widzieliśmy Jego chwałę.

(Łk 1, 26-38)

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według słowa twego!” Wtedy odszedł od Niej anioł.

Komentarz:

Dokładnie za dziewięć miesięcy będziemy mieli Boże Narodzenie. Za pomocą dzisiejszego święta, święta Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, Kościół wyznaje swoją wiarę, że to w momencie swojego ludzkiego poczęcia Syn Boży przyjął ludzką naturę. Jedną z nas, Maryję, została wybrana do tej przekraczającej wszelkie pojmowanie posługi, żeby być matką Syna Bożego. Zostając matką, nie przestała być dziewicą, bo mocą Ducha Świętego Syn Boży rozpoczął w jej łonie swoje ludzkie istnienie. Nie godziło się, żeby miał ludzkiego ojca. Ten, który jako jedyny z ludzi nie zaczął istnieć w momencie swojego ludzkiego poczęcia, bo jest Przedwiecznym Synem Bożym.

Dwa momenty są szczególnie podkreślone w dzisiejszej Ewangelii: Boża wszechmoc oraz wolność Maryi. Bożą wszechmoc podkreśla już samo imię anioła, który zwiastował Maryi jej wybranie do Bożego macierzyństwa. Gabriel znaczy „moc Boża”. „Albowiem u Boga nie ma nic niemożliwego” - mówi ponadto anioł o macierzyństwie bezpłodnej i starej Elżbiety. Nie ma wątpliwości, że w poczęciu Syna Bożego z Dziewicy bez porównania bardziej objawiła się moc Boża, niż w poczęciu Jana Chrzciciela z bezpłodnej staruszki. Ojcowie Kościoła nieraz powtarzali, że to nie zauważone przez ludzi wydarzenie, jakie się dokonało w Nazarecie na dziewięć miesięcy przed Bożym Narodzeniem, było większym dziełem Bożej wszechmocy, niż stworzenie nieba i ziemi.

Podziwiamy jednak nie tylko Bożą wszechmoc i nie tylko tę prawdziwie królewską powściągliwość przed okazywaniem jej na zewnątrz. Podziwiamy również Bożą delikatność w stosunku do Maryi. Bóg umiłował ją sobie najszczególniej, chce jej okazać łaskę, jakiej żadna kobieta przed nią ani po niej nie otrzymała, chce ją uczynić

matką swojego Jednorodzonego Syna. Ale wolności Maryi pozostawia to, czy będzie mógł jej - a przez nią nam wszystkim - tę łaskę okazać. Nigdy jeszcze od decyzji jednego człowieka nie zależało tak wiele. Toteż Kościół każdego dnia przypomina sobie tamte pamiętne słowa Maryi, dzięki którym Syn Boży stał się naszym Zbawicielem: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”.

O. Jacek Salij OP